

Żyrardów: Prezes szpitala odpowiada na skargę ciężarnej

data aktualizacji: 2020.05.29 autor: Włodzimierz Szczepański



Jacek Sawicki, prezes Centrum Zdrowia Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie (fot. Włodzimierz Szczepański)

Zbulwersowana sytuacją w żyrardowskim szpitalu kobieta napisała do naszej redakcji. Zwróciliśmy się do prezesa placówki o wyjaśnienia.

We wtorek (26.05) otrzymaliśmy wiadomość. Zbulwersowana sytuacją w żyrardowskim szpitalu kobieta napisała:

– Jestem w 9 miesiącu ciąży. Chodzę do lekarza w przychodni na terenie szpitala i niestety badania muszę robić w punkcie pobrań w szpitalu. Dziś musiałam pojechać i je wykonać. Czekalam na wpuszczenie na teren szpitala przy izbie przyjęć z innymi pacjentami (osoby czekające do poradni, na izbę przyjęć i jak się okazało z osobami czekającymi na pobranie wymazu w kierunku covid-19). Mało tego, wymaz na koronawirusa pobierany jest w tym samym gabinecie i przez tę samą pielęgniarkę co pobierane są zwykłe badania. Przede mną pobierany był wymaz u jednego pana... Domyślam się, że są to osoby bez objawów, np. przyjmowane do planowych operacji, ale czy to tak powinno wyglądać?

– pyta ciężarna.

Kobieta nie czuła się tam bezpiecznie. Co ciekawe, parę dni wcześniej była w szpitalu w Grodzisku Mazowieckim, bo tam leczy się u neurochirurga.

- Przed szpitalem jest osobny punkt i kolejka dla osób, od których pobierany jest wymaz na covid-19. Osobną do wejścia do szpitala, np. do poradni - dodała.

Zwróciliśmy się do Jacka Sawickiego, prezesa Centrum Zdrowia Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie o wyjaśnienia.

W odpowiedzi prezes podkreślił, że wszyscy pacjenci zgłaszający się do Izby Przyjęć i pozostałych komórek organizacyjnych CZMZ w Żyrardowie umawiani są na konkretną godzinę. Pacjenci natomiast nie przestrzegają wyznaczonych godzin na co, dodaje Sawicki, szpital nie ma wpływu. Z tego powodu tworzą się kolejki.

- Odnosząc się do zarzutów pani, dotyczących pobrania wymazów w punkcie pobrań, jest to uwaga niesłuszna. Wszystkie wymazy w kierunku covid-19 pobierane są przez wyznaczonego pracownika w Izbie Przyjęć w przystosowanej do tego izolatce. Nie ma możliwości pobierania wymazów w punkcie pobrań, tak więc jest po wymysł czytelniczki - czytamy w odpowiedzi Jacka Sawickiego.

Stojący przed wejściem namiot jest wykorzystywany do przeprowadzania triażu u pacjentów podejrzanych o zakażenie koronawirusem.

- W namiocie nie ma możliwości zarejestrowania pacjenta, dlatego przyjmowani są w Izbie Przyjęć w Izolatce - twierdzi prezes.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35755-zyrardow-prezes-szpitala-odpowiada-na-skarge-ciezarnej>